Kongres w Warszawie ogłasza światu pokojową wolę narodów!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) CZWARTEK, 23 LISTOPADA 1950 ROKU 323

Światowa Rada Pokoju

została utworzona na II Kongresie Pokoju w Warszawie

Jednomyślne przyjęcie projektu Manifestu Kongresu do ludów świata i Orędzia do ONZ

WARSZAWA (PAP) — W siódmym dniu obrad Kongresu przewodnictwo obejmuje Yves Farge. Udziela on głosu sekretarzowi Kongresu Borsari, który oświadcza, że prace każdej komisji zostały przedyskutowane na Komisji Politycznej. Zasadnicze decyzje Komisji zostały włączone do tekstu pisma do ONZ. Przewodniczący udziela następnie głosu przewodniczącemu Komisji Politycznej Kongresu — Pietro Nenni'emu dla zreferowania projektów Manifestu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do ludów świata oraz Orędzia Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przed odczytaniem treści obu dokumentów mówca podkreśla, że Komisja Polityczna, ustalając ich tekst, rozpatrzyła wszystkie propozycje zgłoszone w czasie obrad Kongresu.

Pietro Nenni charakteryzuje następnie obydwa przedłożone Kongresowi dokumenty i omawia pokrótce przebieg dyskusji, której dokumenty te są wynikiem.

Przemówienie Nenni'ego przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Odczytany następnie przez mówcę projekt Manifestu Kongresu spotyka się z owacyjnym przyjęciem zgromadzonych, po czym Nenni przedstawia projekt Orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Poszczególne punkty tego Orędzia wywołują raz po raz burzliwe, długotrwałe oklaski. Szczególnie gorąco przyjął Kongres **żądanie natychmiastowego przerwania działań wojennych na Korei, wycofania wojsk obcych z tego kraju i zbadania popełnionych tam zbrodni, a w szczególności — sprawy odpowiedzialności gen. Mac Arthura — jak również wezwania do jak najszybszego zawarcia traktatów pokojowych ze zjednoczonymi, rozbrojonymi Niemcami i z Japonią.** Równie mocno oklaskiwano **żądanie bezwzględnego zakazu broni atomowej i wszelkiej innej broni masowego zniszczenia oraz żądanie ogólnej redukcji zbrojeń.** Długotrwała owacja wybucha w chwili, gdy Nenni odczytuje ustęp, mówiący o utworzeniu **Światowej Rady Pokoju.**

Po odczytaniu Orędzia Pietro Nenni wyraża przekonanie, że przedstawione przez Komisję Polityczną projekty będą zaaprobowane przez Kongres, dzięki czemu Manifest stanie się prawdziwą **KARTĄ POKOJU.**

Nenni zszedł z trybuny wśród oklasków i owacji, wyrażających poparcie dla wniosków Komisji Politycznej.

Przewodniczący oddaje następnie głos sekretarzowi Kongresu **Borsari,** który omawia ZASADY GŁOSOWANIA. **Głosowanie odbywać się będzie delegacjami, przy czym każdy członek delegacji oddawać będzie osobno swój głos. Sekretarze poszczególnych delegacji przekażą zebrane głosy sekretariatowi Kongresu, w celu przeliczenia.**

Metoda ta pozwala również ustalić dokładną liczbę głosów za wnioskami, przeciwko nim i głosów wstrzymujących się oraz da możność przekonania się, jak ustosunkowali się do wniosków przedstawiciele poszczególnych grup i organizacji.

Przewodniczący Yves Farge zarządza przerwę w obradach.

Po przeprowadzeniu w czasie przerwy w obradach głosowania nad Manifestem i Orędziem do ONZ przewodnictwo obrad obejmuje Pietro Nenni. Udziela on głosu p. Morel, który referuje **wniosek Pablo Nerudy, piętnujący prześladowania bojowników o pokój. II Światowy Kongres pozdrawia ofiary terroru, wnosi uroczysty protest przeciwko prześladowaniom obrońców pokoju, domaga się natychmiastowego uwolnienia wszystkich ofiar terroru oraz wzywa ludy całego świata do wyrażenia solidarności i do wzięcia w obronę wszystkich, którzy walczą o pokój.**

Wniosek ten został przyjęty przez aklamację.

Następnie przewodniczący ogłasza wyniki głosowania nad Manifestem do narodów i Orędziem do ONZ, które to dokumenty reasumują i precyzują wyniki prac poszczególnych komisji.

W głosowaniu udział wzięło 1.660 delegatów, z których 1.655 poparło złożone wnioski, tylko 3 wypowiedziało się przeciwko, a 2 wstrzymało się od głosowania.

Przy niebywałym entuzjaźmie uczestników Kongresu, **Pietro Nenni stwierdza, iż Manifest i Orędzie zostały uchwalone niemal jednomyślnie.**

Następnie zabiera głos w imieniu sekretariatu **Gilbert de Chambrun,** który oświadcza, że Kongres przystępuje teraz do **wyboru najwyższego organu światowego ruchu pokoju.** Będzie to **ŚWIATOWA RADA POKOJU.**

Lista kandydatów do Światowej Rady Pokoju stanowi propozycje Komisji Organizacyjnej, Komisji Politycznej i Biura Prezydium Kongresu. Została ona opracowana przez Sekretariat i Biuro Prezydium i obejmuje kandydatury zgłoszone przez delegatów poszczególnych krajów. **Ponieważ lista nie jest jeszcze kompletna, a rezolucja Komisji Organizacyjnej upoważnia Światową Radę Pokoju do kooptacji członków Rady, dalsze propozycje, dotyczące kandydatur, powinny być przekazane Radzie.**

Nowowybrana Światowa Rada Pokoju zbierze się 23 listopada, aby dokonać wyboru swego Biura.

Mówca odczytuje następnie nazwiska kandydatów na członków Światowej Rady Pokoju. Zebrani witają poszczególne nazwiska, a w szczególności nazwiska czołowych bojowników o pokój długo niemilknącymi oklaskami.

Z kolei przewodniczący zarządza głosowanie. Za przedstawioną listą członków Światowej Rady Pokoju głosują wszyscy delegaci z wyjątkiem jednego, który głosował przeciwko.

Wyniki wyborów Światowej Rady Pokoju ogłoszone przez przewodniczącego witają zebrani długotrwałą spontaniczną manifestacją. Wśród frenetycznych oklaskow na sali rozbrzmiewają we wszystkich językach słowa: „pokój, peace, mir, paix".

Przewodniczący obradom Pietro Nenni wygłasza przemówienie końcowe przerywane raz po raz oklaskami i owacjami.

Gdy Pietro Nenni zamyka obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, na sali rozlega się burza różnojęzycznych okrzyków: **„Niech żyje pokój!", „Pokój zwycięży wojnę!".**

Na sali rozbrzmiewa Hymn Młodzieżowy.

Potężna manifestacja woli pokoju

na placu Zwycięstwa w Warszawie

Nad Warszawą płonie łuna świateł. W blasku setek reflektorów i latarń, w blasku promieni, płynących ze świetlnych napisów „pokój" — skąpany jest plac Zwycięstwa.

Olbrzymia błękitna trybuna przybrana jest girlandami zieleni, pękami różnobarwnych flag. Są tu flagi wszystkich narodów, biorących udział w Kongresie.

Wielki, o siedmiometrowej średnicy globus zdaje się fosforyzować światłem. Na błękitnym szlaku, opasującym całą kulę ziemską, szeroko rozpostarły skrzydła symboliczne białe gołębie...

W stronę placu Zwycięstwa zdążają ze wszystkich stron Warszawy nieprzebrane, nieprzeliczone tłumy, by zamanifestować silną wolę walki o pokój.

Rytmicznym, radosnym krokiem idą robotnicy warszawskich fabryk.

Potężnym echem rozbrzmiewa skandowane przez maszerujące tłumy słowo, które jest w sercach i na ustach wszystkich: **PO-KÓJ, PO-KÓJ, PO-KÓJ...**

Plac Zwycięstwa zapełnia się coraz szczelniej.

Na trybunę wchodzą delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. W imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju przemawia przewodniczący CRZZ **tow. Wiktor Kłosiewicz.** Po nim głos zabiera sekretarz generalny Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, **Jean Laffitte.** Mówi o uchwałach, jakie powziął Kongres, a które wytyczają nowy etap walki ludów całego świata o pokój. I mówi także o naszej stolicy, o Warszawie, która jest symbolem zwycięstwa życia nad śmiercią, symbolem pokojowej pracy. Zebrani entuzjastycznie oklaskują uchwały Kongresu. **Przemówienie kilkakrotnie przerywa słowo „pokój", skandowane przez wielotysięczny tłum oraz potężne okrzyki na cześć solidarności i braterstwa między narodami, na cześć wielkiego mocarstwa socjalistycznego i jego wodza — Stalina.**

Jeszcze rozbrzmiewa w powietrzu zgodny potężny okrzyk wiwatujących na cześć uchwał Kongresu warszawskich ludzi pracy, gdy wpadają weń dźwięki muzyki. To od strony placu Teatralnego idą **szeregi młodzieży.**

Coraz bardziej zbliża się do trybuny rozśpiewany pochód. Poprzedza go poczet sztandarowy. Za jaśniejącą czerwienią i zielenią sztandarów, objęci ramionami, idą młode dziewczęta i chłopcy w ludowych strojach. Jakże kolorowe są te stroje! Oświetlają je pochodnie, które niosą postępujący z brzegu chłopcy.

Zebrane tłumy gorąco oklaskują młodzież. Znów podchwytują okrzyki na cześć Kongresu, na cześć przybyłych na manifestację delegatów, wznoszą się ręce do góry, wiwatują biorący udział w manifestacji delegaci.

„Pokój, pokój" — skandują przechodząc pod trybuną młodzi robotnicy, uczniowie, chłopi, studenci. „Pokój, pokój" — podchwytują ich okrzyk, wypełniający plac warszawiacy, podchwytują okrzyk delegaci ze wszystkich państw.

Nad placem Zwycięstwa rozbłyskują kolorowe sztuczne ognie. Manifestacja już skończona. Warszawa wita radośnie uchwały II Światowego Kongresu Pokoju. Warszawa wita radośnie wielkie zwycięstwo w walce o pokój.

Wspólna narada organizacji młodzieżowych

Japonii, Chin i Korei

PEKIN (PAP). — Ostatnio odbyła się w Tokio narada przedstawicieli organizacji młodzieżowych z udziałem delegatów Frontu Patriotycznego młodzieży japońskiej, chińskiej i koreańskiej organizacji młodzieżowej oraz przedstawicieli chrześcijańskich organizacji młodzieżowych.

Na naradzie uchwalono odezwę do młodzieży całego świata. Odezwa wzywa do poparcia następujących postulatów młodzieży Japonii i innych krajów Azji:

1) zawarcie japońskiego traktatu pokojowego z udziałem ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej;

2) zakaz propagandy na rzecz nowej wojny;

3) stanowcza walka przeciwko wyścigowi zbrojeń, redukcja zbrojeń i sił zbrojnych wszystkich krajów;

4) zakaz broni atomowej;

5) walka o niepodległość narodową krajów Azji i wycofanie wojsk obcych z tych krajów;

6) energiczna walka przeciwko remilitaryzacji Japonii, dokonywanej przez imperialistów amerykańskich.

Kongres Pokoju zakończył obrady

OBRADY II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju dobiegają końca. Przez megafony padają nazwiska kandydatów zgłoszonych przez sekretariat i biuro prezydialne Kongresu do Światowej Rady Pokoju.

Afryka, Albania, Alger — burzą długo niemilknących oklasków witają delegaci każde nazwisko — gorąco witają kandydatury tak zasłużonych bojowników o pokój, jak: d'Arboussier, Seghers, Neruda.

Gdy rozpoczynał się Kongres, dla wielu delegatów nazwisko Kuo Mo-żo — wicepremiera rządu Chin Ludowych, było nieznane, nie umieli go powtórzyć — dziś cała sala skanduje Kuo Mo-żo i wiwatuje na cześć drobnego pana w okularach, który pozyskał sobie ogromną sympatię i szacunek wszystkich obrońców pokoju.

Księża i politycy, pisarze i malarze, lekarze, prawnicy — różne są zawody ludzi, którzy wybrani zostali do międzynarodowego parlamentu pokoju — do Światowej Rady. Tak samo różne jak kolor skóry, klimat w którym żyją, jak ich wierzenia religijne i zapatrywania polityczne.

„Paul Robeson"... oklaski przemieniają się w potężny grzmot. Pełna temperamentu młodzież na znak aprobaty wybija rękami takt o stoły, krzesła. Błyskają reflektory, wszyscy zdjęli słuchawki, wspinają się na palce, wołają...

Kandydatura profesora Joliot-Curie i jego żony wywołuje wielki entuzjazm — delegacja francuska naprędce fabrykuje confetti — lecą w górę kolorowe papierki, już i inne delegacje poszły za ich przykładem — w powietrzu nad całą potężną salą Kongresu wirują białe, różowe, zielone confetti. Ktoś intonuje Marsyliankę...

Niech żyje, vive, es lebe...

Jedno po drugim padają nazwiska, sala huczy...

Dziekan Canterbury, burmistrz Ankony Terraci, gen. Jara, profesor Dembowski..., przedstawiciele ZSRR, — któż nie zna Fadiejewa, Tichonowa, Erenburga... to też na dźwięk ich nazwisk — na dźwięk nazwisk ludzi, którzy cały swój wielki talent, całą swą działalność oddali na służbę ludzkości, na służbę pokoju — wyciągają się ręce, powiewają wielobarwne chustki pokoju, przedstawiciele Tunisu podrzucają czerwone fezy. Chińczycy szybkimi ruchami machają chusteczkami...

Nowa fala niesłychanego entuzjazmu podnosi się znów w chwili gdy Pietro Nenni w imieniu wszystkich obrońców pokoju z całego świata składa serdeczne podziękowania narodowi polskiemu i jego prezydentowi Bolesławowi Bierutowi za umożliwienie odbycia II Kongresu i za gorące, za gościnne przyjęcie, jakie spotkało delegatów w Polsce, w Warszawie. „BIERUT, BIERUT" — to nie tylko my, Polacy, skandujemy — to skanduje cała sala — Hindusi i Niemcy, Francuzi, Anglicy, Szwajcarzy i Włosi, Bułgarzy i Mongołowie, skandują wszyscy...

„Żelazna kurtyna zapadła nad kanałem La Manche"—woła Pietro Nenni — „a nie tam gdzie ją umieścili pełni hipokryzji „geografowie"... Jeszcze kilka minut, jeszcze kilka chwil, a obrady II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zakończą się, lecz nikt nie rusza się z miejsc, wszyscy słuchają z natężeniem ostatnich słów, które na ich pożegnanie padną z tej trybuny.

Pietro Nenni mówi o tym, że nagroda pokojowa została przyznana czechosłowackiemu pisarzowi, Fucikowi — niezłomnemu szermierzowi wolności i niepodległości, który zginął z rąk katów hitlerowskich. Fucik w ostatnich chwilach swego życia, w ostatnich słowach swej książki powiedział: „Kocham ludzi, bądźcie czujni..." te słowa przekazuje Pietro Nenni zebranym, aby przyświecały one milionom obrońców pokoju na całym świecie w ich dalszej walce.

Ktoś intonuje Hymn Młodych, Hymn Pokoju, podchwytuje go cała sala — delegaci podają sobie ręce — łańcuch splecionych ramion wydłuża się, rozciąga od stołu do stołu przez całą szerokość potężnej sali Domu Słowa. Ze śpiewem dwutysięczna rzesza żegna Kongres — żegna Warszawę. Słowa tu usłyszane, decyzje tu powzięte przekazane zostaną wszystkim ludziom walczącym o pokój, zagrzmią na wszystkich kontynentach.

RUCH OBROŃCÓW POKOJU WKROCZYŁ W NOWY ETAP.

POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ...

Lidia Korabielnikowa

— gościem młodzieży łódzkiej



LIDIA KORABIELNIKOWA

Dziś, t. j. 23 bm. o godz. 21, przybędzie do Łodzi **słynna radziecka przodownica pracy, inicjatorka kompleksowego oszczędzania — Lidia Korabielnikowa.** Brała ona w charakterze gościa udział w obradach II Światowego Kongresu Pokoju.

Lidia Korabielnikowa podzieli się swym doświadczeniem z młodzieżą łódzkich zakładów, a szczególnie **z załogą ŁZPO, która jako pierwsza na terenie Łodzi zaczęła stosować metodę kompleksowego oszczędzania.** Jutro, t. j. w piątek zasłużona przodownica weźmie udział **w spotkaniu z aktywem młodzieżowym z ZPB im. Dzierżyńskiego oraz ŁZPO.**

W dniach 25 i 26 bm. Lidia Korabielnikowa uczestniczyć będzie **w branżowej naradzie aktywu robotniczego ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego.** Na naradę, która odbędzie się w Łodzi przy ul. Kopernika 8, przybędą młodzi robotnicy z terenu Łodzi, województwa łódzkiego oraz poznańskiego.

Radzieccy filmowcy

przybywają dzisiaj do Łodzi

Dzisiaj w godzinach rannych zawitają do Łodzi mili goście — radzieccy filmowcy, którzy bawią obecnie w Polsce w związku z wymianą kulturalną w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Między innymi przybędzie dziś do Łodzi wiceminister kinematografii ZSRR — **Wasyl Pieresławow,** operator filmowy — **Leonid Kosmatow,** znana artystka filmowa — **Nina Alisowa** i bohater filmu „Upadek Berlina" — **Borys Andrejew.**

Naród Erytrei domaga się niepodległości

Debata w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wznowiła debatę nad sprawą przyszłości Erytrei — b. kolonii włoskiej.

Do Komisji wpłynęły **3 rezolucje, z których pierwsza — radziecka — domaga się niezwłocznego przyznania Erytrei pełnej niepodległości, dostępu do morza przez port Assab oraz wycofania wojsk brytyjskich w ciągu 3 miesięcy po uchwaleniu projektu rezolucji** — druga, zgłoszona przez 14 państw z USA na czele, proponuje federację Erytrei z Abisynią pod berłem Haile Selasie, tj. faktyczną aneksję Erytrei — trzecia zaś, wniesiona przez Irak, sugeruje mianowanie komisarza ONZ, dla zwołania Konstytuanty w Erytrei w terminie do stycznia 1952 roku, która by powzięła decyzję w sprawie przyszłości Erytrei.

W toku debaty zabrał głos m. in. przewodniczący muzułmańskiej ligi Erytrei — Ibrahim Sultan, który oświadczył, że naród Erytrei pragnie niepodległości i utworzenia rządu demokratycznego. Naród Erytrei protestuje przeciwko planom utworzenia federacji oraz dalszego odkładania decyzji w sprawie przyszłości kraju. Przytłaczająca większość narodu Erytrei nigdy nie pogodzi się z panowaniem Abisynii.

Jedynie możliwym do przyjęcia rozwiązaniem kwestii Erytrei jest **utworzenie niepodległej Erytrei na podstawie prawa narodów do samookreślenia i zgodnie z Kartą ONZ.**

W sprawie Erytrei ma jeszcze zabrać głos 33 delegatów.

Tłumacze kongresowi

przekazują swe wynagrodzenia

na odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Tłumacze zatrudnieni przy pracach na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju z Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Hiszpanii Republikańskiej, Wielkiej Brytanii, Francji i USA przekazali otrzymane w czasie obrad Kongresu wynagrodzenie w sumie 10.800 zł na odbudowę Warszawy.

W piśmie skierowanym w tej sprawie do prezydium Kongresu tłumacze podkreślają, że po obejrzeniu potwornych zniszczeń wojennych Warszawy w pełni zrozumieli, ile trzeba jeszcze ofiarnej pracy, aby dokonać wielkiego pokojowego dzieła — zbudowania nowej Warszawy.

Wykonaliśmy

plan roczny!

Dzięki wzmożonemu wysiłkowi całej załogi ZPW im. A. Struga przy realizacji zobowiązań podjętych na cześć Kongresu Pokoju, roczny plan produkcji tkanin gotowych został wykonany już 18 listopada, t. zn. na 4 dni przed terminem, ustalonym w zobowiązaniach.

F. KMIN
ZPW im. A. Struga.

* * *

22 listopada br. oddziały czesalni oraz zgrzeblarni argony i wełny ZPW im. Gwardii Ludowej, wykonały roczny plan produkcji.

S. WITKOWSKI
ZPW im. Gwardii Ludowej.

* * *

Łódzkie Zakłady Ceramiki Czerwonej wykonały roczny plan produkcji w dniu 17 b. m., t. j. na 23 dni przed terminem, przyjętym w zobowiązaniu.

* * *

Przędzalnia Zduńsko — Wolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego wykonała roczny plan produkcji w dniu 18 listopada br. Roczny plan przędzalni został wykonany dzięki wytężonym wysiłkom całej załogi tego oddziału.

ZSRR wskazał konkretne zasady

osiągnięcia pokoju i współpracy narodów

Anglosaska maszyna do głosowania w ONZ torpeduje ponowne propozycje pokojowe Związku Radzieckiego

NOWY JORK (PAP). — Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na posiedzeniu poniedziałkowym **zakończyło rozpatrywanie punktu porządku dziennego p. n. „Opracowanie 20-letniego programu osiągnięcia pokoju za pośrednictwem ONZ".**

Jako pierwszy przemawiał szef delegacji czechosłowackiej Siroky, który oświadczył, że rząd czechosłowacki poprze każdą inicjatywę, zmierzającą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów i gotów jest rozpatrzyć propozycje zawarte w memorandum sekretarza generalnego ONZ. Minister Siroky wskazał jednak na **konieczność krytycznego podejścia do tego memorandum, ponieważ odzwierciedla ono jednostronną koncepcję — koncepcję bloku anglo - amerykańskiego.** Mówca stwierdził, że propozycje sekretarza generalnego mogą służyć sprawie pokoju w tym wypadku, jeśli Zgromadzenie Ogólne udzieli konkretnych wskazówek, dotyczących dalszego ich opracowania, jeśli wskaże polityczną platformę konkretnego rozwiązania problemów, wysuniętych w memorandum.

Projekt rezolucji 9 delegacji — oświadczył Siroky — nie zawiera takich konkretnych wskazówek. **Radziecki projekt rezolucji natomiast wskazuje konkretne zasady, na których podstawie może być opracowany skuteczny program osiągnięcia pokoju. Minister Siroky zapowiedział, że delegacja czechosłowacka będzie głosować za projektem radzieckim.**

Po przedstawicielach Pakistanu i Urugwaju, którzy poparli projekt rezolucji 9 państw, krótkie przemówienie wygłosił delegat Związku Radzieckiego — **MALIK.** Stwierdził on, **że pomimo wielu prób nikomu nie udało się obalić tez, wysuniętych w przemówieniu szefa delegacji radzieckiej — Wyszyńskiego.** Przedstawiciel Związku Radzieckiego obalił twierdzenie delegata brytyjskiego Youngera, jakoby rząd angielski nie znał treści propozycji sekretarza generalnego i wykazał niezbicie, że **propozycje te zostały uprzednio uzgodnione z rządami krajów zachodnich.**

Malik poddał ostrej krytyce przemówienie delegata angielskiego Youngera, który wypaczył fakty, dotyczące obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. **Przedstawiciel Związku Radzieckiego stwierdził, że Kongres nie mógł się odbyć w Sheffield w rezultacie środków policyjnych, zastosowanych przez rząd angielski. Malik odczytał listę pisarzy, uczonych, kompozytorów, artystów, przodowników pracy i przedstawicieli duchowieństwa, których rząd angielski nie dopuścił do Sheffield na Kongres Obrońców Pokoju. Malik oświadczył, że w rezultacie środków policyjnych rządu angielskiego Kongres zmuszony był przenieść swe obrady do Warszawy.**

W zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego stwierdził, że wrogom pokoju nie uda się oczernić wspaniałego, historycznego przedsięwzięcia obrońców pokoju, ani szlachetnej inicjatywy ludzi nauki, kultury i przedstawicieli kół religijnych, walczących o pokój. Wrogom pokoju nie uda się pomniejszyć w oczach ludzi na całym świecie olbrzymiego znaczenia ruchu w obronie pokoju.

Po krótkim przemówieniu Trygve Lie, Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania nad zgłoszonymi projektami rezolucji.

Projekt rezolucji 9 delegacji, zawierający zalecenie pod adresem „odpowiednich organów ONZ", aby rozpatrzyły te rozdziały memorandum sekretarza generalnego, „w których są szczególnie zainteresowane" i poinformowały Zgromadzenie Ogólne na jego VI sesji „o sukcesach, osiągniętych w toku pracy" — został przyjęty 51 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i Czechosłowacja) przy jednym powstrzymującym się.

Następnie poddano pod głosowanie projekt rezolucji radzieckiej. Głosowanie odbywało się nad poszczególnymi punktami rezolucji.

Pierwszy paragraf projektu, proponujący zaaprobowanie postawienia sprawy opracowania 20-letniego programu osiągnięcia pokoju, otrzymał 11 głosów przeciwko 27 przy 17 wstrzymujących się od głosu.

Za punktem projektu rezolucji radzieckiej, proponującym odbywanie periodycznych sesji Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, głosowało 8 delegacji (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Indie, Izrael i Burma) 24 — przeciw, 5 delegacji wstrzymało się od głosowania.

Następny punkt, proponujący, aby 20-letni program pokoju przewidywał ścisłe przestrzeganie zasady jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa, odrzucony został 40 głosami przeciwko 5, przy 11 wstrzymujących się (Indie, Indonezja, Izrael, Burma i inne).

Punkt o bezwarunkowym zakazie broni atomowej i innych rodzajów masowej zagłady oraz o rozciągnięciu kontroli nad wykonaniem tego zakazu odrzucony został 36 głosami przeciwko 6, przy 13 powstrzymujących się.

Odrzucone zostały również pozostałe punkty radzieckiego projektu rezolucji, przy czym punkt o konieczności udzielenia pomocy technicznej i ekonomicznej krajom zacofanym otrzymał 16 głosów przy 15 powstrzymujących się. Punkt, wskazujący na konieczność rozwoju handlu międzynarodowego bez dyskryminacji na podstawie równości i poszanowania suwerenności wszystkich krajów, uzyskał 15 głosów, 17 delegacji wstrzymało się od głosowania, przeciwko głosowały 23 delegacje.

Robotnicy niemieccy do towarzyszy łódzkich

Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, załoga gazowowodnych zakładów w Rostock w Niemieckiej Republice Demokratycznej nadesłała do robotników Gazowni Łódzkiej serdeczny list, w którym wyraża niezłomną wolę wspólnej walki o pokój.

„Międzynarodowa solidarność robotników i chłopów całego świata z naszymi wielkimi przyjaciółmi radzieckimi, na których czele stoi wielki wódz całej postępowej ludzkości — Józef Stalin, unicestwia próby imperialistów, usiłujących zahamować światowy ruch w obronie pokoju. Nasz rząd, a z nim całe społeczeństwo NRD, uznaje granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju" — czytamy m. in. w liście.

Prawdziwa kultura służy sprawie pokoju

Przemówienie Dymitra Szostakowicza na Kongresie Warszawskim

WARSZAWA (PAP). — Znakomity kompozytor radziecki Dymitr Szostakowicz wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

Wolałbym oczywiście przemawiać za pośrednictwem partytury, pianina lub orkiestry. **Chciałbym, by moja sztuka pomogła Wam łatwiej żyć, radośniej pracować, głębiej kochać. Lecz język muzyki nie zna słowa:** wojna. **Oto dlaczego sumienie moje każe mi przemawiać słowami, a nie nutami.**

W Korei płoną dziś nie tylko nuty, książki i obrazy. Płomienie ogarniają **tam domy, w których mieszkali ludzie, i co straszniejsze — domy palą się wraz z ludźmi.** Wraz z dziećmi! **Najwięksi geniusze muzyki opiewali** w swych dziełach wolność i przyjaźń narodów. **Jestem dumny, że wśród milionów ludzi rozmaitych narodowości i zawodów, którzy wystąpili w obronie pokoju,** znajdują się setki i tysiące muzyków mojego kraju. **Bronią oni sprawy pokoju nowymi pieśniami, kantatami, utworami, opiewającymi pokój i demokrację. Bronią oni pokoju swymi żarliwymi wystąpieniami politycznymi na wiecach i kongresach, swymi podpisami pod Apelem Sztokholmskim.**

Wszystkie prawie wybitne utwory muzyki radzieckiej ostatnich lat poświęcone są pokojowi i przyjaźni narodów. Dumny jestem, że w kraju moim Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ustanowiło specjalne nagrody **„za zasługi w dziele umocnienia pokoju między narodami". Nagrody te noszą imię WIELKIEGO STALINA.**

Nauka, sztuka oraz działacze nauki i sztuki powołani są do odegrania doniosłej i zaszczytnej roli w naszym ruchu. **Przemawiają oni bowiem wspólnym językiem, łatwo dostępnym dla wszystkich ludzi.**

Ludzie radzieccy są przekonani, że sztuka jest niepodzielna. Świadczą o tym nasze dzieła. Dowodzą tego również następujące cyfry:

W latach od 1917 r. do 1947 r. **dzieła Szekspira** były wydawane w Związku Radzieckim w 20 językach o łącznym nakładzie 1600 tysięcy egzemplarzy, tj. więcej niż w Anglii w ciągu tego okresu. **Dickensa** wydawano w Związku Radzieckim w 15 językach w nakładzie 2300 tysięcy egzemplarzy, **Balzaca** — w 10 językach w nakładzie 2100 tysięcy egzemplarzy, **Hugo** — w 40 językach w nakładzie 4200 tysięcy egzemplarzy, **Maupassanta** — w 16 językach w nakładzie 4050 tysięcy egzemplarzy, **Romain Rollanda** — w 19 językach w nakładzie 2100 tysięcy egzemplarzy, **Heinego** — w 17 językach w nakładzie 1300 tysięcy egzemplarzy. Specjalne wydawnictwo literatury obcej wydaje dzieła współczesnych pisarzy w ogromnych nakładach, które rozchodzą się w ciągu paru dni.

Wrogowie nasi — powiedział następnie Szostakowicz — **walczą z kulturą przy pomocy bojkotu.** Oskarżają oni nas, że nie dość szybko wydajemy przekłady autorów zagranicznych, że wybieramy do przekładów jedynie to, co nam jest bliskie i potrzebne. Oni zaś nie czynią żadnego wyboru, oni po prostu nie drukują książek radzieckich. W USA nie wydaje się książek radzieckich. Zakaz? Nie, nie ma zakazu. Jest **milcząca zmowa.** We Francji odbyły się debaty poświęcone sprawie zakazu filmów radzieckich. Zakaz taki wprowadzono we Francji i w innych krajach. We Francji, we Włoszech i w innych krajach zakazano urządzania wystaw artystów z krajów demokracji ludowej. Odnosi się to nie tylko do dzieł sztuki, lecz również do ludzi sztuki. Mówca cytuje następnie liczne przykłady odmowy wydania wiz wjazdowych przez rządy krajów zachodnich — wybitnym pisarzom radzieckim.

Prawdziwa kultura zawsze służy sprawie pokoju — stwierdza dalej mówca — zaznajamianie się z kulturą jakiegokolwiek narodu przyczynia się do podniesienia szans pokoju. Obrona kultury nie polega na jej izolacji, nie polega na tym, aby zatrzasnąć przed nią drzwi.

Obowiązkiem obrońców pokoju jest podjęcie wszelkich możliwych kroków, by zapewnić wymianę kulturalną między poszczególnymi krajami. Proponuję — oświadczył Szostakowicz — by Kongres przyjął następujące wnioski, mające na celu realizację wymiany kulturalnej i jej rozwój:

W DZIEDZINIE NAUKI:

Popierać organizowanie międzynarodowych stowarzyszeń naukowych, w skład których weszli by uczeni wszystkich krajów.

Urządzanie kongresów naukowych w rozmaitych stolicach po kolei.

Organizowanie podróży uczonych (grupowo i indywidualnie) do innych krajów w celu zapoznania się z instytucjami naukowymi, w celu wygłoszenia wykładów i zaznajomienia się z danym krajem i narodem.

Wymiana literatury między akademiami, uniwersytetami i wielkimi bibliotekami. Wydawanie periodycznych biuletynów rejestrujących literaturę, ukazującą się w innych krajach.

Organizowanie podróży młodzieży i studentów do innych krajów na ferie.

W DZIEDZINIE SZTUKI:

Organizowanie gościnnych występów teatrów, orkiestr, zespołów i poszczególnych artystów.

Propagowanie wszystkich rodzajów twórczości innych krajów.

Organizowanie festiwalów muzycznych, mających na celu zaznajamianie słuchaczy z narodową, ludową i współczesną muzyką innych krajów.

Organizowanie podobnych festiwalów filmowych.

Organizowanie wystaw artystycznych.

Organizowanie wystaw sztuki ludowej.

Zachęcić do udziału w uroczystościach narodowych poświęconych ważnym rocznicom w dziejach sztuki jak największą ilość przedstawicieli wielu krajów. Organizowanie tego rodzaju uroczystości w innych krajach.

Popierać tłumaczenie dzieł beletrystycznych, wydawanie literatury muzycznej i wykonywanie utworów muzycznych. Rozsyłanie tych utworów.

Wydawanie na wielką skalę klasyków światowej literatury i muzyki oraz publikowanie reprodukcji dzieł malarzy, rzeźbiarzy i architektów.

Setki ton stali i węgla

dała w Czynie Kongresowym klasa robotnicza

WARSZAWA (PAP). — Z każdym dniem wzrasta liczba meldunków, donoszących o pełnej realizacji zobowiązań kongresowych, o wspaniałych wynikach produkcyjnych osiąganych przez klasę robotniczą w czasie „Wart Pokoju". Podczas gdy II Światowy Kongres Obrońców Pokoju podejmuje doniosłe uchwały, naród polski tysiącami ponadplanowych ton produkcji dokumentuje nieugiętą wolę wypełniania wszystkich zadań, jakie przed ruchem bojowników o pokój stawia Kongres.

WSPANIAŁY CZYN PRODUKCYJNY HUTNIKÓW

O wspaniałym sukcesie zameldował czołowy przodownik pracy huty „POKÓJ" Czesław Wiesebach, który pełniąc „Wartę Pokoju" wykonał swe zadania produkcyjne przewidziane na listopad w ciągu 9 dni. Osiąga on przeciętnie 300 proc. normy.

Dwaj mistrzowie szybkich wytopów huty „BANKOWA" Tadeusz Miska i Michał Kuliński, dokonując szybkościowych wytopów, wyprodukowali dodatkowo w ciągu jednego dnia 50 ton stali. Dotychczas, dzięki realizacji zobowiązań kongresowych robotnicy tej huty dali 127 tys. zł. dodatkowych oszczędności.

Świetny wynik uzyskali w „Wartach Pokoju" robotnicy stalowni huty „FLORIAN", którzy skracając czas wytopów wyprodukowali dnia 20 bm. 32 tony stali ponad plan. Wartość dodatkowej produkcji wytworzonej w czasie „Wart Pokoju" w hucie „BĘDZIN" wynosi 75 tys. zł.

500 TON WĘGLA PONAD PLAN DALI GÓRNICY KOP. „GENERAŁ ZAWADZKI"

Dnia 18 bm. górnicy 5 oddziałów kopalni „GENERAŁ ZAWADZKI" wydobyli dodatkowo na cześć Kongresu 500 ton węgla. Najlepsze wyniki uzyskały w tej kopalni zespoły chodnikowe Czesława Wieczorka, Kazimierza Pebiegi i Andrzeja Kozłowskiego, wykonujące przeciętnie przeszło 155 proc. normy.

Załogi 6 oddziałów kop. „KATOWICE" pełniąc „Warty Pokoju" wydobyły dodatkowo 201 ton węgla. Szczytowe osiągnięcia produkcyjne uzyskali w Czynie Kongresowym także górnicy kopalni „POLSKA". Czołowy przodownik pracy i inicjator długookresowego współzawodnictwa pracy **Wiktor Markiewka** z kop. „POLSKA" wykonuje codziennie przeszło 250 proc. normy.

Naród koreański przezwycięży trudności

i wypędzi agresorów z ziemi ojczystej

Odezwa Komitetu Centralnego Frontu Patriotycznego Zjednoczenia Korei

PEKIN (PAP). — Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Zjednoczenia Korei. Referat o sytuacji bieżącej i zadaniach frontu wygłosił przewodniczący Rady Ministrów Kim Ir Sen.

Na podstawie referatu Kim Ir Sena Komitet Centralny Frontu uchwalił odezwę do narodu, w której czytamy m. in.:

„Cztery mieciące minęły od chwili, gdy zdradzieccy imperialiści amerykańscy rozpoczęli barbarzyńską agresywną wojnę przeciwko naszej ojczyźnie i naszemu narodowi. Jakkolwiek imperialiści amerykańscy ponieśli w ciągu tego czasu na froncie koreańskim olbrzymie straty, **zmobilizowali oni nowe siły i kontynuują wojnę, której celem jest wyniszczenie naszego narodu".**

Odezwa stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrót Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — **nie oznacza bynajmniej jej klęski. Odwrót jest chwilowy, ma przygotować kontrofensywę celem zadania zdecydowanego ciosu zastępom amerykańskim i osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa. Naród koreański, który powstał jak jeden mąż do walki o niepodległość i wolność ojczyzny, nie ugnie się przed barbarzyńską agresją imperialistów amerykańskich.**

W tej wielkiej walce **naród nasz nie jest osamotniony. Po naszej stronie są sympatie i poparcie milionów uczciwych ludzi we wszystkich innych krajach świata.**

Bohaterska Armia Ludowa wraz z ochotnikami chińskimi odniosła na wszystkich frontach poważne sukcesy.

W chwili obecnej sytuacja na frontach zmieniła się na naszą korzyść. W zapleczu nieprzyjacielskim działają uzbrojone oddziały partyzanckie, składające się z setek tysięcy naszych najlepszych synów i córek, robotników i chłopów, urzędników i uczącej się młodzieży. Nieprzerwanie zadają oni ciosy wrogowi".

Komitet Centralny Demokratycznego Frontu Patriotycznego Zjednoczenia Korei wzywa naród koreański, aby „jeszcze bardziej zespolił swe szeregi i powstał do świętej wojny w obronie ojczyzny w celu utrwalenia sukcesów osiągniętych na froncie i odniesienia nowych, jeszcze większych sukcesów.

Na drodze do ostatecznego zwycięstwa piętrzy się jeszcze wiele trudności. Musimy jednak trudności te przezwyciężyć i przezwyciężymy je. Musimy poświęcić wszystkie nasze siły odniesieniu zwycięstwa nad wrogiem w tej chlubnej wojnie w obronie ojczyzny."

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 21 listopada komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że wojska Armii Ludowej prowadziły na wszystkich odcinkach frontu walki z wojskami amerykańskimi i południowo-koreańskimi.

W rejonie Tokusen natarcie nieprzyjaciela zakończyło się niepowodzeniem. **Oddziały Armii Ludowej utrzymują w dalszym ciągu swe dotychczasowe pozycje.**

Na wybrzeżu wschodnim walki toczą się *na północ od Gawsan* i północny wschód od Nenften.

Chłopi czynem walczą o pokój!

Manifestacyjne odstawy nadwyżki zbóż

Na odbytych w dniu 19 bm. zebraniach gromadzkich chłopi masowo podejmowali **zobowiązania ku uczczeniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju,** dokumentując tym swą niezłomną wolę walki o pokój. **Zbiorowa odstawa nadwyżek zboża, kontraktacja trzody chlewnej, naprawa dróg i urządzeń melioracyjnych** — oto najliczniejszy rodzaj zobowiązań, zgłaszanych przez chłopów.

Obecnie wpływają już meldunki o **wykonaniu tych zobowiązań.** W dniu 20 bm. chłopi **gromady Bielawka** w pow. kutnowskim odstawili swe nadwyżki zboża do Gminnej Spółdzielni w Kutnie. Chłopi z Bielawki przywieźli zboże na 45 wozach udekorowanych transparentami. Na pierwszym wozie widniał transparent z napisem: **„Precz z wojną!".**

— My, chłopi, oddamy całe zboże w celu przyczynienia się do utrwalenia pokoju światowego — oświadczył **bezpartyjny chłop Włodarczyk.** — Czynem swym dajemy godną odpowiedź na knowania imperialistów.

Także do Gminnej Spółdzielni **w Wartkowicach,** gmina Gostków w powiecie łęczyckim, chłopi odstawili manifestacyjnie swe nadwyżki zboża na 65 udekorowanych wozach. Był to ich czyn na cześć Pokoju.

Fakty te wymownie obrazują zdecydowane stanowisko chłopów województwa łódzkiego w walce o pokój.

Zacieśniając więzy przyjaźni z ZSRR służymy sprawie pokoju!

Oświadczenie 85 wybitnych działaczy francuskich

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w związku z odbywającym się we Francji Miesiącem Przyjaźni Francusko-Radzieckiej 85 wybitnych działaczy francuskich, w tym kilku merów, pisarzy katolickich i przedstawicieli władz naczelnych Jednościowej Partii Socjalistycznej, opublikowało oświadczenie w sprawie stosunków francusko-radzieckich.

„Nigdy nie zapomnimy — stwierdzają autorzy oświadczenia — że dzięki ofiarom i wysiłkom narodu radzieckiego **Francja wyzwolona została spod jarzma hitlerowskiego.** Gdy nastał pokój naród radziecki wykazał, że ma jedno tylko pragnienie — zapewnić wszystkim jak najlepsze i szczęśliwe życie w warunkach pokoju. **Przyczyniając się do zacieśnienia stosunków z krajem radzieckim i z narodem radzieckim, działamy w imię naszych interesów narodowych, służymy sprawie pokoju."**

Masy pracujące Bułgarii

godnie uczciły II Kongres Pokoju

SOFIA (PAP). — Masy pracujące Bułgarskiej Republiki Ludowej, które dla uczczenia obradującego w Warszawie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zaciągnęły **„warty pracy"** — meldują o osiągniętych sukcesach produkcyjnych.

Wiele fabryk i zakładów przemysłowych wykonało przed terminem roczne plany produkcji, zaoszczędzając przy tym ponad plan wiele milionów lewów. Nowymi sukcesami produkcyjnymi witają również II Światowy Kongres Obrońców Pokoju pracownicy ośrodków maszynowo - traktorowych, członkowie państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz chłopi, gospodarujący indywidualnie.

Zakłady Azotowe

wykonały plan roczny

KRAKÓW (PAP). — Państwowe Zakłady Azotowe wykonały w dniu 18 bm. na 42 dni przed terminem plan roczny.

Załoga wystosowała list do robotników przemysłu chemicznego w ZSRR, w którym stwierdza, iż nie ustanie w walce o realizację planów produkcyjnych i za przykładem robotników radzieckich, stale podnosić będzie wydajność pracy, **aby** wzmóc potęgę obozu pokoju.

Wzrasta opór ludu Korei

przeciwko interwentom amerykańskim

i reakcyjnej klice Li Syn Mana

PEKIN (PAP). — Doniesienia, napływające z okupowanych przez interwentów obszarów Korei, świadczą o całkowitej izolacji kliki lisynmanowskiej. Izolacja ta znajduje wyraz nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwentom amerykańskim i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzmagającej się opozycji przeciwko dyktatorskim zapędom Li Syn Mana ze strony jego adherentów w tzw. „Zgromadzeniu Narodowym" Korei Południowej.

Jak doniosło radio w Seulu, we wtorek **„Zgromadzenie Narodowe" po raz trzeci odrzuciło zaproponowaną przez Li Syn Mana kandydaturę na premiera,** chociaż — jak wiadomo — reżim lisynmanowski od marca br. nie ma premiera. Jednocześnie wielu członków Zgromadzenia oskarżało klikę Li Syn Mana o **rozpętanie z rozkazu Waszyngtonu wojny bratobójczej w Korei.**

Wszystko to dowodzi, że **klika Li Syn Mana nie ma w Korei żadnego poparcia i utrzymuje się u władzy tylko przy pomocy bagnetów amerykańskich.**

MacArthur zwalnia

zbrodniarzy wojennych

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Tokio, we wtorek rano **na podstawie bezprawnego rozkazu gen. MacArthura** zwolniony został przedterminowo z więzienia Sugamo jeden z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych **Mamoru Sigemitsu.**

Delegacja radziecka

uczestniczy w posiedzeniu Zarządu Głównego TPPR

WARSZAWA (PAP). — **W siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyło się w dniu 21 bm. posiedzenie Zarządu Głównego TPPR, z udziałem bawiącej w Polsce delegacji radzieckich działaczy kulturalnych z gen. A. Gundorowem na czele.**

Prezes Zarządu Głównego E. Ochab oraz wiceprezes S. Matuszewski zapoznali gości z działalnością TPPR. W dalszej części zebrania dedelegaci radzieccy podzielili się wrażeniami ze swego pobytu w Polsce.

Nieustające prowokacje

faszystów jugosłowiańskich na granicy albańskiej

TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna donosi o nowych prowokacjach faszystów titowskich wobec Albańskiej Republiki Ludowej. W okresie od 7 listopada do 12 listopada samoloty jugosłowiańskie 7-krotnie naruszały obszar powietrzny Republiki Albańskiej. 9 listopada grupa żołnierzy jugosłowiańskich przeniknęła w głąb terytorium albańskiego na odległość około 80 m. i ostrzeliwała żołnierza albańskiego straży pogranicznej.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 14

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16 tel. 250

Odpowiedzi redakcji

Ob. Józef Rasztar: Sprawę Waszą przekazaliśmy Miejskiemu Komitetowi PZPR. O wynikach — zostaniecie powiadomieni.

Mieszkańcy domu przy ul. Wojska Polskiego 19: Jak nam komunikuje Prezydium MRN, Lokalny Komitet FGM, kwalifikując wnioski do remontu kapitalnego na 1951 rok, wziął pod uwagę pismo waszego Komitetu Domowego, przeznaczając na remont sumę 60.000 zł. Nieobjęcie budynku remontem w roku bieżącym spowodowane było zbyt późnym zgłoszeniem wniosku.

Młodzież Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych

manifestuje na rzecz Pokoju

W świetlicy ZMP przy Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych odbył się młodzieżowy wiec pokoju. Uroczystość zagaił przewodniczący zarządu fabrycznego ZMP tow. Kazimierz Serek, a referat omawiający udział młodzieży w walce o pokój wygłosił ob. Stanisław Waszkiewicz. Mówca stwierdził, iż najbardziej owocną formą walki o pokój jest stałe podnoszenie wydajności i jakości pracy oraz uświadamianie szerokich rzesz młodzieży o konieczności aktywnego udziału w walce o pokój, socjalizm, postęp i sprawiedliwość społeczną.

W czasie zebrania ZMP-owcy z laboratorium III zobowiązali się na cześć Kongresu przepracować 24 godziny nadliczbowo, a ZMP-owcy z koła administracyjnego postanowili wydać nową gazetkę ścienną na miesiąc grudzień.

Na zakończenie wiecu zebrani uchwalili teksty listów do delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i do delegata antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich. Listy brzmią:

Do Delegacji Kongresowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej na II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie.

My członkowie Związku Młodzieży Polskiej przy Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych w Tomaszowie Mazowieckim, zgromadzeni na młodzieżowym wiecu pokoju prosimy Was o przekazanie bratniej młodzieży Korei naszego zapewnienia, że młodzież polska w Waszej walce wyzwoleńczej jest z Wami. W walce tej zwyciężymy, bo idea nasza jest słuszna, bo z nami są setki milionów ludzi.

* * *

Do Delegata Antyfaszystowskich Emigrantów Jugosłowiańskich na II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie

Przyjmijcie od nas wyrazy zapewnienia, że my wraz z całym naszym narodem, budując w naszym kraju zręby socjalizmu, jesteśmy zawsze z Wami w Waszej walce przeciwko krwawemu reżimowi Tito.

Nowymi sukcesami budownictwa pokojowego będziemy bić wroga. We wspólnej walce zwyciężymy.

* * *

Podobne manifestacyjne zebranie odbyli członkowie koła ZMP przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego. Po przemówieniach poświęconych Kongresowi Pokoju w Warszawie, młodzież uchwaliła tekst depeszy do prezydium Kongresu, w której obok życzeń pomyślnych obrad nad utrwaleniem pokoju, czytamy:

„Chcemy budować naszą ojczyznę w pokoju.

Przyrzekamy zawsze i wszędzie być bojownikami o pokój i socjalizm. Przyrzekamy podnieść wydajność swej pracy, by móc przyśpieszyć wykonanie Planu 6-letniego, planu dobrobytu i pokoju".

Nowa książka biblioteki „Trybuny Wolności"

W ramach biblioteki „Trybuny Wolności" ukazała się powieść Jeana Laffitte, pt. „Milczące maszty". Książka ta rozpoczyna cykl — „Pisarze — bojownicy o pokój".

Wymienioną książkę w cenie 2.40 zł., nabyć można w rozdzielni dzienników „Ruch" (Plac Kościuszki 16) lub zamówić u kolportera prasy partyjnej na terenie zakładu pracy.

Realizując zobowiązania na cześć Kongresu

załoga TZWS walczy o pokój

Załoga naszej fabryki żyła Kongresem, świadczył o tym odświętny wygląd sal produkcyjnych i maszyn. Świadczyły o tym zobowiązania, jakie podjęło wielu robotników. Świadczą o tym „Warty Pokoju" i masowy udział pracowników naszej fabryki w wielkim pochodzie pokoju i w wiecu dnia 19. 11.

„Wypowiedzi delegatów na Kongresie w Warszawie mobilizują nas do wzmożenia udziału w walce o pokój — mówi ZMP-owiec kol. Zdzisław Jędrzejczyk, który przed kilkoma dniami za wyróżnienie w pracy zawodowej i społecznej był delegowany na zlot młodzieży do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, — a wzmóc udział w walce o pokój możemy tylko przez podniesienie wydajności pracy".

Spośród wielu zobowiązań, jakie podjęli pracownicy naszych zakładów na cześć II Światowego Kongresu Pokoju większa część została już zrealizowana. I tak, na oddziale przędzalni—obsługuje się 13 maszyn bez powiększenia załogi oddziału. Czterech robotników przez dwa dni obsługiwało 3 strony maszyn zamiast dwóch.

Oddział energetyczny — brygada remontowa kotłowni ukończyła remont kotła Nr 5 o 15 dni wcześniej. Brygada kablarzy dokonała wymiany kabli o 4 dni wcześniej. Wykopano rów na kabel długości 800 metrów w godzinach nadliczbowych. Brygada ob. Juliana Sztuka wykonała 51 sztuk złączy szynowych o 2 dni wcześniej. Brygada ob. Józefa Przybyłka wykonała nowe noże do turbogeneratora o 3 dni wcześniej. Brygada ob. Dyonizego Tokarskiego połączyła kablem pompę o 3 dni wcześniej.

Pracownicy Str. Pożarnej naładowali 2 wagony złomu wagi 29 ton w godz. nadliczbowych. Strażak ob. Wacław Balicki w wolnych od służby godzinach naprawia służbowe buty dla strażaków.

Oddział stolarnia — remont kapitalny włókniarki do jedwabiu skrócono o 28 godzin. Remont kapitalny gerbera skrócono o 48 godzin. Wykonanie drewnianych tarcz do skręcarek skrócono o 28 godzin.

Oddział włókna cięte — załadowano poza pracą normalną 1 wagon włókna.

Oddział budowlany — wykonano dach nad przejściem między budynkami o 4 dni wcześniej.

Oddział manipulacja — 16 robotnic pakowni zwiększyło ilość produkcji o 288 kg. Zorganizowano 4 zespoły wysokiej jakości.

Oddział krepa — 47 robotnic pakowni zwiększyło produkcję o 1.200 kg; zorganizowano 14 zespołów wysokiej jakości.

Oto skromny wkład naszej załogi w dzieło pokoju.

Edward Rogala
korespondent z TZWS.

Tow. Ryta Szymczak opowiada

o swych wrażeniach z Kongresu Warszawskiego

Tkaczka z Tomaszowskiej Fabryki Dywanów i Chodników — tow. Ryta Szymczak, nie posiada się wprost z zachwytu i radości i — jak sama mówi — do tej chwili jeszcze nie może o niczym innym myśleć i mówić, jak tylko o swych wrażeniach z Kongresu Pokoju w Warszawie. Była na nim obecna jeden dzień, jako uczestniczka fabrycznej delegacji, wręczającej w podarunku dywan ręczny pani Cotton, przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i delegatce na Kongres.

— Mówię wam, moi kochani — *opowiada tow. Ryta — że gdyśmy* weszły na salę, a z pięćdziesiąt nas było kobiet robotnic z całego województwa łódzkiego i war*szawskiego i zaczęłyśmy* wznosić okrzyki: „Niech żyje Kongres", „Niech żyje Pokój!" — to zerwała się taka burza oklasków, że sala drżała; delegaci ściskali nas za ręce, okrzykom nie było końca, uśmiechano się do nas, całowano się wśród powszechnego uniesienia.

Nasze dywany już były na sali i wzbudziły powszechne zainteresowanie i podziw. Byłyśmy wszystkie wzruszone serdecznym przyjęciem. I tak myślę, moi kochani, że tacy ludzie, jak ci tam na sali obrad, wywalczą trwały pokój, bo oni rozumieją ludzi pracy — reprezentują wszak masy pracujące wszystkich krajów.

Ja teraz, po tym co widziałam, jeszcze bardziej niż przedtem wierzę, że Kongres Pokoju w Warszawie osiągnie swoje cele i zmusi imperialistów do zaniechania podłych machinacji, grożących pokojowi.

— Tak, — podchwytuje obecny przy rozmowie przędzalnik ob. Bolesław Jamroziak — najwyższy już czas, żeby garstka podżegaczy, których jedyną siłą jest chytrość, podstęp i dolar — przestała nareszcie nękać groźbą wojny ludzkość. Macie rację, Szymczakowa, od naszego Kongresu oczekujemy, że zapewni nam on ten upragniony pokój.

Tomaszów winien mieć własną rozlewnię octu

Przed szeregiem miesięcy zlikwidowana została istniejąca na terenie naszego miasta rozlewnia octu. Oczekiwaliśmy, że założone zostanie w dawnym pomieszczeniu uspołecznione przedsiębiorstwo tego samego typu. Niestety, — odnośne czynniki przyjęły do wiadomości fakt, iż rozlewnia zlikwidowała się, a ówczesne władze miejskie budynek, w którym octownia miała pomieszczenie — przeznaczyły na inny cel.

Dotychczas ocet w butelkach sprowadzano spoza Tomaszowa (a pamiętać trzeba, że pociąga to za sobą poważne a niepotrzebne koszty transportu). Obecnie, u progu zimy — stajemy wobec zagadnienia braku octu na naszym rynku. Dlaczego? Po prostu dlatego, że w temperaturze poniżej 0 stopni niemożliwy jest transport, gdyż butelki z octem pękają.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców chce uruchomić własną rozlewnię. Próby jednak uruchomienia jej rozbijają się o brak pomieszczeń. Budynek dawnej octowni, przystosowany do produkcji, posiadający własną studnię artezyjską — stoi wprawdzie pusty, ale decyzja sprzed szeregu miesięcy, przeznaczająca budynek na inne cele, jest nadal wiążąca. Innych pomieszczeń, nadających się dla octowni brak.

Decyzję władz miejskich należy zmienić. Błędem bowiem byłoby demontowanie istniejących już urządzeń i organizowanie octowni gdzie indziej.

Sprawa jest ważka i pilna. Tymbardziej, że obok octowni będzie można uruchomić rozlewnię oleju, obecnie już bowiem odczuwa się brak oleju, choć mamy go w rzeczywistości pod dostatkiem. Znajduje się on jednak w beczkach, a brak rozlewni nie zezwala na zabutelkowanie posiadanych zapasów i stąd pewien niedobór w placówkach handlu detalicznego. (j)

Mieszkańcy ul. Zawadzkiej

proszą o sklep

W liście do redakcji mieszkańcy ulicy Zawadzkiej komunikują, iż od pewnego czasu pozbawieni są sklepu, w którym mogliby dokonywać koniecznych zakupów. Mieszkańcy tej części miasta zmuszeni są udawać się po zakupy do śródmieścia.

Sądzimy, że sprawą tą zainteresuje się kierownictwo Miejskiego Handlu Detalicznego lub PSS.

Gdzie naprawiać buty?

Tomaszów dotkliwie odczuwa brak punktów usługowych branży skórzanej. Punktów krawieckich mamy prawie już dostateczną ilość — lecz gdy trzeba oddać do naprawy buty — człowiek jest w kłopocie.

Punkt przy CHPS przyjmuje obuwie do naprawy tylko raz w tygodniu, w sobotę. Nie każdy z pracujących jest w stanie oddać przed południem potrzebujące naprawy obuwie. Zdolność produkcyjna wymienionego punktu jest również mocno ograniczona.

Dlatego paląca staje się sprawa stworzenia usługowej spółdzielni szewskiej, w której po godziwych cenach ludzie pracy mogliby naprawić swe obuwie. Trzeba, by zagadnieniem tym zajęły się powołane do tego na naszym terenie czynniki.

Miasto i jego bolączki

Oszczędność? ..

Czytelnicy nasi zwracają uwagę, iż od pewnego czasu sklepy detaliczne Centrali Tekstylnej zarzuciły dobry zwyczaj pakowania materiałów w papier. Ot, po prostu, towary i materiały wydaje się bez opakowania.

Na zwracane uwagi — personel sklepu ma tylko jedną odpowiedź: „Łódź nie przesyła papieru, bo, transport kosztuje".

Wydaje się, że tego rodzaju oszczędność — nie ma nic wspólnego z właściwie pojętą i słusznie realizowaną akcją oszczędnościową. Łódzkie władze CT winny zrewidować swój stosunek do poruszonej sprawy.

Załoga Fabryki Dywanów

realizuje Zobowiązania Kongresowe

Jak się dowiadujemy, wszystkie zobowiązania robotników Fabryki Dywanów, powzięte w ramach Czynu Październikowego zostały całkowicie i z nadwyżką wykonane do końca października.

Wykonanie nowopowziętych w listopadzie na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zobowiązań przedstawia się jak następuje:

Uporządkowanie sali produkcyjnej na oddziale przygotowawczym przez pracowników transportowych po godzinach pracy normalnej — wykonane całkowicie.

Przerobienie przez oddział przygotowawczy dodatkowo do końca listopada 476 kg przędzy — wykonano już obecnie w 100 procentach.

Zobowiązanie tkacza Niewiadomskiego, ponadplanowego wykonania do końca listopada dywanu wartości 346 zł. — całkowicie zrealizowano.

Zobowiązanie przędzalników wykonania planu przędzy boucle za listopad w 120 proc. do dnia 20 listopada — zrealizowano w 83,2 proc.

Zobowiązanie tkaczy wycieraczkowych do dnia 20 listopada wykonano w 40 proc.

Tkacze chodników kokosowych, którzy zobowiązali się wykonać plan za listopad w 115 proc., wykonali dotąd zobowiązanie w 75,3 proc.

Stolarze fabryczni wykonali już 70 proc. swych zobowiązań, a tkacze tkanin dekoracyjnych 40,2 proc.

Stanisław Sobczyk
korespondent z TFD i Ch.

Kurs dla sędziów piłkarskich

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej w porozumieniu z Wojewódzkim Komitetem Kultury Fizycznej organizuje w czasie od 18 listopada do 17 grudnia pięć kursów dla sędziów piłkarskich. Jeden z nich zorganizowany zostanie na terenie naszego miasta.

Te dwudniowe kursy będą obejmowały 18 godzin zajęć teoretycznych. Zajęcia trwać będą w sobotę od godziny 14 i w niedzielę. Po ukończeniu tego rodzaju kursu absolwenci otrzymają legitymacje sędziów — kandydatów piłki nożnej PZPN.

Wykładowcami na kursie będą pracownicy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Łódzkiego Kolegium Sędziów. Kierownikiem kursu dla naszego terenu będzie ob. Henryk Kaźmierczak, referent szkoleniowy Kolegium Sędziów. (b)

Ogłoszenia drobne

Władysław Rymkiewicz 25)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Walicki ścisnął brodę w garści. Ano, zobaczymy.

Po jego wyjściu naczelnik Wydziału poklepał rubasznie Anteckiego po ramieniu: — No i co, towarzyszu?

Antecki, zasępiony, stał w oknie, z rękami w kieszeniach.

— Przypominacie fanatyka — szydził Zawadzki zasiadając w fotelu — pozbawionego cieplejszych uczuć. Nie wszyscy ludzie mogą być na jedno kopyto. Nasz Walicki jest właśnie taki. Sceptyk. Ale to tęga głowa, świetny fachowiec.

— Właśnie, sceptyk! — podjął sarkastycznie Antecki. — Znamy takich!... „Pomoc z zagranicy". Mit o wyższości zachodu. „Maniactwo". A wszystko razem — mówił z tłumioną pasją — to są bakterie gnilne burżuazji, które powodują rozkład i demobilizują ludzi pracy.

Odchyliwszy rękaw marynarki, spojrzał na zegarek i syknął. — Spóźnię się do Rejonu.

Zawadzki przytrzymał obu rękami jego dłoń, wyciągniętą na pożegnanie. — Darujcie mi tego „fanatyka".

Obaj parsknęli śmiechem.

XI

Z przyczepki przy motocyklu obserwował Walicki tereny, rozciągające się na północ i południe od szosy. Były to nieogarnione, bezleśne obszary, wolne i otwarte aż do widnokręgu, równina pokrajana wszerz i wzdłuż wąskimi rowami odpływowymi i kanałami odwadniającymi.

W bladym słońcu marcowym płowe burzany chwastów, wyschłych po odwodnieniu, falowały na wietrze, jak łany dojrzałych zbóż.

Antecki, prowadzący motocykl, odjął rękę od kierownicy i zatoczył szeroki łuk.

— Wszystko to odwodniliśmy w październiku, listopadzie. Dojeżdżamy do Grabowa, tam już zaczyna się woda.

Inżynier spojrzał na swą rozpostartą na kolanach mapę, trzepocącą mu pod rękami jak ptak.

Grabów! — rzekł Antecki, wskazując w kierunku północnym, gdzie srebrzyło się w słońcu rozlewisko, niby wielkie jezioro o dalekich niedostrzegalnych brzegach.

Stacja pomp za zakrętem, z lewej strony szosy, parterowy budynek z wieżyczką dla transformatora, wyrosła nagle w polu widzenia i powiększała się szybko, jak na zbliżeniu filmowym.

Z prawej strony woda na polach podchodziła pod burtę szosy. Opodal, na rozlewiskach, widać było zakotwiczone czółna, tratwy i pontony, a na nich i obok nich ludzi, zanurzonych do pasa w wodzie. Ludzie ci trudzili się nad wznoszeniem obalonych słupów do linii wysokiego napięcia.

Antecki zgasił motor.

— Hallo, kolego Wolny! — zawołał.

Od tratwy odbiła łódź z dwoma ludźmi i popłynęła w kierunku szosy. Walicki przyglądał się z przyczepki pracy ludzi na rozlewiskach.

Między dwa pale, wbite kafarami jeden blisko drugiego w grunt pod wodą, robotnicy wsuwali i przykręcali do nich śrubami wysoki słup. Właśnie w tej chwili, pomagając sobie chóralnym krzykiem, wznosili na sznurach słup ze zwojem drutów. Inżynier oceniał trud i mozół ludzi przy tej pracy. Woda im przeszkadzała, wiatr psuł robotę, zrywał i plątał przewody.

Technik Wolny wylądował na szosie i podszedł do motocykla. Czarną, skórzaną kurtkę, spodnie i gumowe buty z cholewami miał zmoczone wodą, jak po rzęsistym deszczu.

(dalszy ciąg nastąpi)

Ze sportu

Ośrodek kultury fizycznej

Miejski Komitet Kultury Fizycznej oddał już do użytku klubów, kół sportowych i młodzieży szkolnej salę gimnastyczną w szkole TPD Nr 2. Sala, która ma być ośrodkiem krzewienia kultury fizycznej w okresie zimowym, jeszcze w bieżącym miesiącu zostanie wyposażona w sprzęt sportowy.

Na sali oprócz zaprawy zimowej i treningów piłki ręcznej, odbywać się będą lekcje gimnastyki przyrządowej. Ostateczny podział godzin na sali wygląda następująco:

Poniedziałki: od godz. 15—18.30 — „Włókniarz", od 19.30—21 — „Związkowiec".

Wtorki: od 16—17.30 — „Spójnia".

Środy: od 16—17.30 — „Ogniwo", od 19.30—21 — „Związkowiec".

Czwartki: od 16.30—19.30 — „Włókniarz", od 19.30—21 — szkoła TPD Nr 2.

Piątki: od 15—16.30 — szkoła TPD Nr 2, od 16.30—17.35 — „Spójnia" i od 19.30—21 — „Związkowiec".

Soboty: od 14—15.30 — Liceum Wychowawczyń Przedszkoli, od 15.30 do 17.40 — „Ogniwo".

Wyżej wymienione kluby prosi się o przestrzeganie wyznaczonych terminów i o poszanowanie znajdującego się na sali sprzętu. Wstęp na salę w obuwiu, jak również wprowadzanie „kibiców", którzy by nie mieli pantofli gimnastycznych — nie dozwolone. (af)

Ciachówna i Sękówna jadą do Gdańska

W grudniu odbędą się w Gdańsku międzyzrzeszeniowe zawody w ping-pongu. Zrzeszenie „Włókniarz" między innymi reprezentować będą dwie zawodniczki tomaszowskiego „Włókniarza": Ciachówna, która zdobyła mistrzostwo Łodzi na ostatnim turnieju i Sękówna, która zajęła czwarte miejsce na tychże zawodach.

Zawodniczki nasze prowadzą obecnie troskliwą zaprawę przed tak poważną imprezą. Życzymy im, aby przywiozły z Gdańska takie same sukcesy, jak z mistrzostw Łodzi.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 23 listopada 1930 r.

KRYZYS W PRZEMYŚLE PABIANICKIM

Kryzysowa sytuacja w przemyśle pabianickim — uległa dalszemu pogorszeniu. Firma Krusche Ender czynna jest obecnie tylko trzy dni w tygodniu. Według miarodajnych opinii sytuacja ta potrwa przez czas dłuższy.

W pabianickiej fabryce papieru liczba zatrudnionych robotników spadła do 300 osób.

O ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH

„Kurier Łódzki" podaje, że na terenie wszystkich miast województwa łódzkiego zawieszone zostały roboty sezonowe.

Ponieważ wielu sezonowców pracowało zbyt krótko, aby uzyskać prawo do zapomogi — przeto bezrobotni zwrócili się do władz o spowodowanie wypłaty zasiłków.

W dniu wczorajszym przed gmachem województwa w Łodzi zebrał się tłum bezrobotnych, którzy przybyli tutaj aż z Kalisza i Tomaszowa Mazowieckiego, domagając się pomocy w trudnej sytuacji życiowej. Policja dopuściła do urzędu wojewódzkiego tylko delegację, która przedłożyła swoje postulaty.

NOWY JORK POBIŁ REKORD

Pierwsze miejsce pod względem ilości dokonanych zbrodni zajął obecnie Nowy Jork — wyprzedzając Chicago.

Wedle dokonanej statystyki w ciągu ostatniego miesiąca dokonano w Nowym Jorku 89 napadów bandyckich, podczas których 35 osób zostało zabitych („Republika").

Co usłyszymy przez radio

Program na 23 listopada 1950 roku

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Pieśni polskie. 12,30 Audycja dla wsi. 13,30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Muzyka starofrancuska. 14.15 „Pamiętniki z okresu Powstania Listopadowego". 14.30 Koncert szkolny dla klas V — VII. 15.10 Pieśni kompozytorów radzieckich. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Audycja TPPR, 16.15 Słuchowisko dla młodzieży. 16.45 Aktualności. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Od naszych korespondentów". 18.10 „Słuchamy muzyki". 18.45 „Jak pracuje Klub Sportowy „Unia" w Zgierzu". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 „Odpowiedzi fali 49". 20.00 Dziennik. 20.30 Popularny koncert. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Pisarze przed mikrofonem". 22.20 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

„NOWY" — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana".

IM. ST. JARACZA — godz. 15 i 19.15 „Wieczór Trzech Króli".

„POWSZECHNY" — godz. 19.15 „Obcy cień".

„OSA" — godz. 19.30 „Śluby murarskie".

„PINOKIO" — godz. 17 „Pan Tom buduje dom".

„ARLEKIN" — godz. 17 „Sambo i lew".

„LUTNIA" — godz. 19.15 „Swobodny wiatr".

ADRIA (dla młodz.) — „Biegiem Wołgi", godz. 15.30, 17.30, 19.30
BAJKA — „Czapajew", godz. 18, 20
BAŁTYK — „Upadek Berlina" II seria", godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 44-50", PKF Nr. 47-50, „Do redakcji nadszedł list", „Braterskie spotkanie", godz. 15. 16, 17, 18, 19, 20, 21
MUZA — „Wesoły jarmark", godz. 17.30, 20
POLONIA — „Program składany" kolorowy, godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina", I seria, godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu", II seria, godz. 18, 20
REKORD — „Młoda Gwardia" II seria, godz. 18, 20
ROMA — „Historia jednego wynalazku", godz. 18, 20
STYLOWY — „Dzieje kompozytora" godz. 18, 20
ŚWIT — „Bitwa stalingradzka", godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) — „Biegiem Wołgi", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Program składany" — kolorowy, godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Program składany" kolorowy, godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Muzyka i miłość", godz. 18, 20

Bohater książki wśród swych czytelników

Spotkanie z prawdziwym człowiekiem

Borys Polewoj i Aleksy Meresjew wśród polskiej młodzieży

W jasno oświetlonej świetlicy Szkoły Kadetów KBW w Warszawie, przy stole, na którym czerwienią się purpurowe goździki, stoi dwóch mężczyzn. Jeden z nich ma młodą twarz, dziwnie kontrastującą z siwymi włosami i serdeczny uśmiech. Drugi — niższy i nieco krępy — patrzy na zebranych uważnie ciemnymi oczami. Rysy jego twarzy byłyby zupełnie przeciętne, gdyby nie coś w wyrazie ust, co każe się domyślać tkwiącej w tym człowieku niezłomnej woli. Pierwszy z tych dwu mężczyzn, to **Borys Polewoj, dziennikarz i literat, autor „Opowieści o prawdziwym człowieku"**, drugi — **to sam bohater książki, lotnik radziecki, Aleksy Meresjew**. Bawiąc w Warszawie, jako delegaci na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, przybyli do Szkoły Kadetów na spotkanie z uczniami, przyszłymi oficerami Wojska Polskiego.

Sala jest wypełniona szczelnie, do ostatniego miejsca. Setki par młodych oczu są wpatrzone w Meresjewa. Jest tak cicho, że niemal nie słychać oddechów. **Jakże rzadko w historii literatury można znaleźć bohatera książki, którego postać i losy byłyby od początku do końca najzupełniej autentyczne. I jeszcze rzadziej nadarza się dla czytelników okazja, aby bohatera książki zobaczyć i móc z nim rozmawiać.**

Przed setkami oczu wpatrzonymi w niewysoką postać lotnika przesuwają się obrazy jego losów, opisanych przez Borysa Polewoja. Mordercza wędrówka przez las na okaleczałych stopach, chwile zupełnej apatii i załamania w szpitalu po amputacji nóg, pierwsze próby użycia protez, cała wyczerpująca i jakże zacięta walka o to, aby móc nie tylko chodzić, ale aby móc latać.

I jakgdyby w odpowiedzi na te myśli chłopców, Aleksy Meresjew mówi — **„Wydaje wam się zapewne, że to co zrobiłem, jest nadzwyczajnym czynem. Nie. Zrobiłem to, co zrobiłby na moim miejscu każdy radziecki żołnierz, każdy radziecki człowiek".** I dodaje po chwili: — **„Nie będę wam mówił o sobie, wiecie już wszystko z książki Borysa Polewoja. Ale są na pewno sprawy, które was interesują i dlatego zadawajcie pytania, odpowiem na każde z nich".**

Pierwsze pytanie pada dopiero po długiej chwili milczenia. Jednakże onieśmielenie szybko mija i jest ich coraz więcej.

— **„Czy spotykacie się tow. Meresjew z ludźmi, którzy byli przy was w czasie waszego pobytu w szpitalu i później? Jakie są Wasze ukochane książki? Czy, kiedy leżeliście w szpitalu, to myśleliście o tym, że będziecie jeszcze latać? Co się stało z lotnikiem Pietrowem, który został strącony z samolotem? Opowiedzcie nam o Komisarzu!"**

Aleksy Meresjew odpowiada wyczerpująco. Tak, spotyka się z ludźmi, którzy występują w książce. I z lekarzem, który go operował i z dziewczyną, która go uczyła tańczyć i ze starym Michajło, który go znalazł w lesie. Ulubione książki? Majakowski, Tołstoj, Gorki, ale książką, która w najcięższych chwilach odegrała dla niego największą rolę była **„Jak hartowała się stal", Mikołaja Ostrowskiego.**

Na jego postanowienie, że jednak mimo wszystko będzie latał, wywarł wpływ artykuł o lotniku, ale przede wszystkim największą rolę odegrał tu **Komisarz**. Przy tym nazwisku głos Meresjewa na chwilę załamuje się. Co on sam może powiedzieć o Komisarzu? Cóż można obiektywnie powiedzieć o człowieku, któremu zawdzięcza się właściwie wszystko? I trudno jest opowiedzieć o kimś, który w najcięższych chwilach potrafił całą niezłomną moc swego ducha przelać na drugiego człowieka, który jednym zdaniem: **„Ale ty jesteś człowiek radziecki"** wskazał prostą drogę powrotu do życia.

Wreszcie pada ostatnie pytanie: „Co Wam tow. Meresjew pomogło przy przezwyciężeniu trudności, jakie mieliście?"

Lotnik przez chwilę milczy, a potem mówi: **„Widzicie chłopcy, byłem pionierem, byłem komsomolcem, jestem w Partii Bolszewickiej. To mi dało siłę, tam mnie nauczono jak żyć i jak postępować, aby stać się istotnie prawdziwym człowiekiem, jak stać się człowiekiem radzieckim".**

Spotkanie skończone. Borys Polewoj i Aleksy Meresjew wsiadają do auta. Jadą na salę Kongresu Pokoju, aby uczestniczyć w obradach.

Kn.

SPORT SPORT SPORT

Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

sportowcy polscy ślą listy do czołowych sportowców zagranicznych

W związku z II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju do GKKF napływają setki listów od czołowych sportowców polskich, działaczy, kół sportowych przy zakładach pracy, LZS-ów i klubów, adresowane do poszczególnych delegatów na Kongresie.

Czołowi sportowcy polscy korzystając z pobytu delegatów zagranicznych pragną za ich pośrednictwem przesłać listy do zawodników najrozmaitszych krajów, z którymi spotykali się w zawodach, lub znają ich z życia sportowego.

Zasłużony mistrz sportu, reprezentacyjny piłkarz Cieślik w liście do słynnego piłkarza włoskiego Pioli między in. pisze: **„Piszę ten list do Ciebie, Kolego, kiedy w odbudowującej się Warszawie toczą się obrady delegatów milionów ludzi wyrażających jedno pragnienie — którym jest pokój.**

Ślę Ci Drogi Kolego słowa przyjaźni. Wierzę, że i Ty dołożysz w swojej ojczyźnie wszystkich wysiłków, aby bronić wielkiej sprawy pokoju. Podpisałeś przecież Apel Sztokholmski".

* * *

Zasłużony mistrz sportu, b. mistrz Europy w wioślarstwie Verey w liście do b. mistrza świata słynnego skiffisty Amerykanina Kelly, z którym spotykał się niejednokrotnie w swojej karierze sportowej, pisze: **„Drogi Przyjacielu! Dzisiaj głos II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju szerokim echem rozbrzmiewa z naszego miasta. Warszawa święci swoje największe święto, jest ona miastem — symbolem — miastem pokoju. My, sportowcy, potrafimy ocenić wartość pokoju! My, sportowcy, chcemy zobaczyć jak najwięcej pięknych stadionów, torów i boisk, na których będziemy mogli ćwiczyć nowe liczne zastępy młodzieży, zdrowej fizycznie i psychicznie, uwolnionej od widma wojny, miłującej pokój i wszystko to, co postępowe na świecie".**

Zasłużona mistrzyni sportu Jędrzejowska tak pisze do czołowej tenisistki szwedzkiej B. Gullbrandsson, z którą ostatnio spotkała się w meczu Warszawa—Sztokholm: **„Z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia. Jestem dumna, że Kongres ten odbywa się w Warszawie, którą widziałaś i podziwiałaś. Zdajesz sobie sprawę z tego, ile nieszczęść przyniosła nam wojna, jak nas wyniszczyła i jak zburzyła kraj. Dziś my, sportowcy, kroczymy w pierwszych szeregach ludzi, walczących o pokój, dobrobyt i szczęście, o możność osiągnięcia jak największych i jak najlepszych wyników nie tylko na polu sportowym, ale gospodarczym i społecznym. Chciałabym, abyś Ty, która zachwycałaś się naszą odbudową i naszą ogromną pracą nad podniesieniem kraju ze zniszczeń wojennych, zaapelowała do swych przyjaciół i znajomych, aby i oni stanęli w szeregach ludzi walczących o pokój, aby i oni domagali się zakazu broni atomowej i zaprzestania wojny na Korei".**

* * *

Najlepszy tenisista Polski, **Władysław Skonecki**, w liście do czołowego tenisisty Europy, Duńczyka Kurta Nielsona, pisze: **„Drogi Kurcie! Piszę do Ciebie z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który kontynuuje walkę o pokój rozpoczętą na I Kongresie. Zapytaj przy okazji Svena (Davidssona), jak wygląda nasza Warszawa. Obok kolosalnego tempa odbudowy widział jeszcze pozostałości straszliwych zniszczeń wojennych. My tego więcej przeżywać nie chcemy. Dość mamy wojen i mordów. Chcemy spokojnie żyć i pragniemy pracować nad odbudową naszych miast i wsi. Na pewno podzielasz moje zdanie i dlatego jestem pewny, że przyłączysz się wraz z całą bracią sportową do wielkiego obozu światowego pokoju, który walczy o szczęście milionów prostych ludzi, walczy przeciwko wojnie, przeciwko użyciu bomby atomowej".**

* * *

Wiele listów z terenu całej Polski wpływa do GKKF na ręce trzykrotnej mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie, delegatki radzieckiej na Kongres, Marii Isakowej.

Wybitni sportowcy na Kongresie Warszawskim

W skład delegacji francuskiej na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wchodzi m. in.: Henri Caron — mistrz świata i rekordzista świata w chodzie. Caron jest posiadaczem 14 rekordów świata na długich dystansach. W skład delegacji wchodzi również sekretarz FSGT Coudreau.

Poza tym na Kongresie wybitnymi postaciami ze świata sportowego są: **D. Lerchova (CSR) — mistrzyni akademicka świata w jeździe figurowej na lodzie, Volkman (NRD) — czołowa zawodniczka lekkoatletyczna, Yvor Montagu (Anglia) — prezes Angielskiego Związku Tenisa Stołowego i Fin Meltti, działacz sportowy.**

Gimnastyczne mistrzostwa Polski odłożone na 2 i 3 grudnia

Mistrzostwa gimnastyczne Polski, które miały odbyć się w dn. 25 — 26 bm. w Warszawie, zostały przełożone na 2 — 3 grudnia br.

Do WOZGimn., który jest organizatorem mistrzostw na zlecenie PZGimn., wpłynęło zgłoszenie ZS Górnik. Górnik zgłosił 9 zawodników i 6 zawodniczek.

Występy radzieckiego zespołu tanecznego „Bieriozka"

Sztuka, która pogłębia przyjaźń między narodami, uczy miłości Ojczyzny, zagrzewa do walki o pokój



NADIEŻDA NADIEŻDINA
kierownik zespołu „Bieriozka"

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jest okresem, w którym ze szczególną dotkliwością odczuwamy brak odpowiedniej sali widowiskowej w naszym mieście. Takiej mianowicie, która by mogła pomieścić choć znaczniejszą część naszej publiczności, tak gorąco uwielbiającej sztukę radziecką i tak bardzo spragnionej spotkania z jej przedstawicielami, którzy — w ramach Miesiąca — goszczą w Łodzi.

Miarą tego uwielbienia była entuzjastyczna manifestacja, jaką onegdaj i wczoraj zgotowano artystom zespołu „Bieriozka". Wypełniająca po brzegi widownię Teatru Powszechnego publiczność wybuchała raz po raz huraganem oklasków, potężnym gromem okrzyków na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć wielkiej sztuki, która z niewyczerpanej skarbnicy tańca i muzyki ludowej dobywa swe niezwykle wysokie wartości artystyczne.

Jeżeli przypadkiem na sali znalazł się ktoś spośród owych „sceptyków", którzy z pewnym lekceważeniem odnoszą się do działalności artystycznej świetlic robotniczych i chłopskich — na wzorze „Bieriozki" mógł się przekonać, do jakich szczytów prawdziwej sztuki może dojść ta „amatorska praca". Boć przecież— jak już o tym pisaliśmy — zespół Nadieżdy Nadieżdiny to właśnie „świetliczanki" z jednego z kołchozów obwodu kalinińskiego. Dwa lata wytrwałej, nieustannej pracy, czerpiącej z przebogatych zasobów sztuki ludowej — i oto wspaniałe rezultaty artystyczne, które wszystkim nam przedwczoraj i wczoraj po prostu zawróciły w głowie.

Piszemy: „zawróciły w głowie" nie tylko w sensie przenośnym, ale i poniekąd dosłownie. Oto na scenie teatru ukazują się 24 dziewczęta w „sarafanach" (rosyjski strój ludowy). Rozbrzmiewają dźwięki pięknej, popularnej pieśni ludowej, na której motywie wielki kompozytor rosyjski, Piotr Czajkowski, osnuł swoją IV symfonię: „Stała brzózka w polu...". Pod tony „Bieriozki" (stąd właśnie nazwa zespołu) przepływa przez scenę korowód dziewcząt, trzymających w ręku zielone gałązki brzozy i błękitne chusteczki... Ruchy ich, pełne wdzięku, przypominają kołysanie się na wietrze brzozowego gaju, wywołują wrażenie, iż **podłoga wiruje, że scena się porusza.**

A oto inny wspaniały taniec „Lebiodușka" — („Łabędź"). I znowu się wszystkim wydaje, że to nie figurowy korowód choreograficzny, lecz **przepływający** majestatycznie pochód łabędzi. Tyle gracji w ruchach rąk, tyle artystycznej umiejętności w kunsztownym wirowaniu, tyle pomysłowości w kostiumach, upodabniających tancerki do pięknych, wdzięcznych ptaków...

Łódzkie zespoły świetlicowe, w których repertuarze znajduje się szereg ludowych tańców rosyjskich — wiele mogłyby skorzystać, widząc wykonywany tylekroć przez siebie „Rosyjski korowód północny" w mistrzowskiej interpretacji zespołu Nadieżdy Nadieżdiny. Piękna, pomysłowa kompozycja, stanowiąca przykład starannego, pełnego artystycznego pietyzmu w opracowaniu wzorów ludowych, bogactwo figur tanecznych, wspaniała oprawa kostiumowo - dekoracyjna — oto, czym się zaleca wspomniany wyżej taniec w wykonaniu „Bieriozki".

I nie tylko on. Jeśli bowiem np. zwrócilibyśmy się z powyższą oceną do wczorajszych i przedwczorajszych uczestników uczty artystycznej, jaką nam zgotował zespół Nadieżdiny, usłyszelibyśmy z pewnością pytania: a „Dziewczęce zawody", a „Polka kołchozowa", a „Zamieć"? Rzecz jasna, i te i wszystkie inne tańce zasługują na najwyższą pochwałę i uznanie. „Dziewczęce zawody", a zwłaszcza „Polka kołchozowa" łączą w swej treści zagadnienie twórczej pracy z pełną radością życia: dziewczęta wiejskie, które potrafią wspaniale pracować na polach kołchozowych, umieją też i w chwilach wolnych od pracy bawić się wesoło i cieszyć się owocami tej pracy.

Niełatwo było wdzięcznej „Bieriozce" „ujść" ze sceny przed rozentuzjazmowaną widownią: huraganowe brawa, okrzyki: bis — kazały zespołowi po raz i dwa razy powtarzać swe wspaniałe tańce.

Niemniej owacyjnie przyjęto występy mistrzów „bajana": Borysa Tichonowa i Eugeniusza Kuzniecowa, pieśniarki: Lidii Kowalskiej i Wiery Sawieliewej oraz wspaniały koncert na bałałajce w wykonaniu laureata Wszechzwiązkowego Konkursu Wykonawców na Instrumentach Ludowych — Pawła Niecieporenki.



Kierownik artystyczny i choreograficzny zespołu „Bieriozka", laureatka Nagrody Stalinowskiej, Nadieżda Nadieżdina, która w wywiadzie udzielonym nam przed występami, opowiadała o gorącym przyjęciu, jakim jej zespół był witany w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, a nawet w „zimnej" Finlandii — stwierdziła ze wzruszeniem, iż niemniej gorące powitanie zgotowano „Bieriozce" w robotniczej Łodzi.

Dziękując publiczności — wśród entuzjastycznych okrzyków widowni na cześć pokoju, braterstwa narodów i Wielkiego Stalina — za serdeczne przyjęcie, znakomita artystka podkreśliła znaczenie faktu, iż przyjazd „Bieriozki" do Polski zbiegł się z obradami II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie.

Końcowe słowa przemówienia N. Nadieżdiny o konieczności wzmożenia wysiłków w walce o pokój, o braterskim pogłębianiu przyjaźni między narodami — zostały zagłuszone okrzykami publiczności, manifestującej swą głęboką miłość dla Związku Radzieckiego i jego Genialnego Wodza — Stalina, wywiązującej na cześć przodującej kultury radzieckiej...

Stef.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 122-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D-1-23274